



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 7 KWIETNIA 2019

Nr 13 (67)

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU NIEDZIELA CZARNA (ŁAC. LUDICA)

EWANGELIA (J 8,1-11)

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz? Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz.

TRIDUUM PASCHALNE DZIEŃ DRUGI

W tamtym tygodniu mówiliśmy o pierwszym dniu Triduum. Rozpoczyna się Liturgią Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek a kończy wraz z końcem liturgii Wielkiego Piątku. Warto przypomnieć, że wielkoczwartkowa liturgia skupia się na miłości Jezusa ku nam. Jest to pamiątka ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa. Po Liturgii rozpoczyna się czuwanie – wyraz łączności z Jezusem. W Wielki Piątek nie sprawuje się Eucharystii a wieczorna Liturgia skupia się wokół krzyża. Liturgię tego dnia kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego.

Drugi dzień Triduum to dzień spoczynku Pana Jezusa w grobie. Jest to dzień milczenia i adoracji. Dzień ten rozpoczyna się wraz z zakończeniem liturgii Męki Jezusa i trwa aż do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej. Wchodzimy w mękę Jezusa, cała nasza uwaga w tym dniu koncentruje się na cierpieniu Chrystusa: męce, biczowaniu, krzyżu - cierpieniach jakich doznał dla naszego zbawienia. W tym dniu w Kościele „nie dzieje się

nic”. Ten czas powinien być spędzony na modlitwie, medytacji nad tajemnicą krzyża Chrystusa.

Zwycięstwo krzyża objawiło się w sposób przedziwny. Nikt z ludzi nie mógł wymyślić innego sposobu. To jest naprawdę Boski sposób objawienia miłości. Taka miłość nie może umrzeć, taka miłość musi być zwycięstwem ostatecznym. Dlatego ta śmierć, która jest objawieniem miłości i największym aktem miłości, zawiera w sobie życie zwycięskie, zmartwychwstanie. Śmierć i zmartwychwstanie to dwa aspekty jednej rzeczywistości. Bo miłość musi być zwycięska. Miłość jest czymś ostatecznym. Dlatego dzisiaj święćmy triumf miłości, triumf krzyża – ks. Franciszek Błachnicki.

Tekstami, które mogą nam pomóc w przeżywaniu tych dni są teksty Liturgii Godzin. W tym dniu teksty te są szczególnie piękne. W Godzinie Czytań jedna z wielkosobotnich homilii mówi o ziemi, którą spowiła cisza bo przeleżała się i zamilkła. A Chrystus zasnął. Sam jednak budził tych, którzy spali od wieków. W wyznaniu wiary mówimy o Chrystusie, który stąpił do piekieł. To o tym momencie mówi homilia. Gdy Jezus stąpiwszy do piekieł wyzwolił tych sprawiedliwych, którzy czekali na Jego zmartwychwstanie od dawna.

Jest to także dzień święcenia pokarmów, jednak nie możemy pozwolić, by te kilka chwil stało się dla nas najważniejsze w przeżywaniu tego czasu. W koszyczku wielkanocnym znajdują się symboliczne produkty, które mają nam przypomnieć o życiu jakie przynosi nam zmartwychwstały Jezus. Jednak ten obrzęd nie jest sensem przeżywania świąt. Trzeba nam o tym pamiętać, by to jednak milczenie i oczekiwanie przenikało ten dzień.

Drugi dzień Triduum jest czasem milczenia i kontemplacji nad męką i śmiercią Chrystusa. Warto w tym dniu odłożyć świeczone porządki i побыć przy Chrystusie. Raz jeszcze zagłębić się w tajemnice wiary jakie niesie ze sobą ten dzień. A w centrum naszych rozważań postawmy krzyż i ofiarę jaką dokonał Jezusa. (cdn.) **Magdalena Maraj**

BIERMOWANIE /CZ.2/

UDZIELANIE SAKRAMENTU

9. Sakramentu bierzmowania udziela się przez namaszczenie krzyżem na czole, którego dokonuje się wkładając rękę na głowę

i przez słowa: „Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego”. Włożenie rąk, którego dokonuje się nad bierzmowanymi z modlitwą: „Boże wszechmogący”, nie jest konieczne do ważnego udzielenia sakramentu, ma jednak wielkie znaczenie dla całości obrzędu i pełniejszego zrozumienia sakramentu.

Kapłani, którzy niekiedy towarzyszą głównemu szafarzowi w udzielaniu sakramentu, razem z nim wyciągają ręce nad wszystkimi kandydatami, nic jednak nie mówiąc. Cały obrzęd ma podwójne znaczenie. Włożenie rąk na przystępujących do bierzmowania, wykonane przez biskupa i kapłanów koncelebrujących, wyraża biblijny gest, przez który wzywa się daru Ducha Świętego, w sposób doskonale dostosowany do zrozumienia ludu chrześcijańskiego. Namaszczenie krzyżem i słowa, jakie mu towarzyszą, wyrażają skutki daru Ducha Świętego. Przez namaszczenie wonnym olejem ręką biskupa ochrzczony otrzymuje niezniszczalny charakter, znamię Pańskie, razem z darem Ducha Świętego, który doskonale upodabnia go do Chrystusa i udziela mu łaski rozszerzania wśród ludzi „dobrej woni” (por. 2 Kor 2,14). **10.** Biskup konsekruje święte krzyżmo we Mszy, którą odprawia w tym celu zwykle w Wielki Czwartek.

11. Dorosłych katechumenów oraz dzieci, które otrzymują chrzest w wieku nauczania katechizmu, bezpośrednio po chrzcie dopuszcza się zwykle do bierzmowania i Eucharystii. Jeżeli to nie jest możliwe, otrzymują bierzmowanie w czasie innej wspólnej uroczystości (por. nr 4). Podobnie dorośli, ochrzczeni w dzieciństwie, po odpowiednim uprzednim przygotowaniu otrzymują bierzmowanie i Eucharystię w czasie wspólnej uroczystości. W Kościele łacińskim bierzmowanie dzieci odkłada się zwykle mniej więcej do siódmego roku życia. Z powodów duszpasterskich, a przede wszystkim, aby głębiej wpoić wiernym pełne posłuszeństwo Chrystusowi i nauczyć ich dawania zdecydowanego świadectwa, Konferencje Episkopatu mogą ustalić wiek, jaki wyda im się odpowiedniejszy, tak aby ten sakrament był udzielany w dojrzałym wieku, po odpowiednim przygotowaniu. Należy jednak przedsięwziąć środki ostrożności, aby w razie niebezpieczeństwa śmierci albo poważnych trudności innego rodzaju, dzieci otrzymały bierzmowanie nawet przed dojściem do używania rozumu i nie zostały pozbawione łaski sakramentalnej.

12. Kandydat do bierzmowania powinien być

ochrzczony i znajdować się w stanie łaski. Ponadto, jeżeli ma używanie rozumu, powinien być odpowiednio pouczony i przygotowany do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych.

Konferencje Episkopatu mają obowiązek określić program duszpasterski, by kandydaci, zwłaszcza dzieci, zostali dobrze przygotowani do bierzmowania. W stosunku do dorosłych należy odpowiednio dostosować zasady, jakie obowiązują w poszczególnych diecezjach przy dopuszczaniu katechumenów do chrztu i Eucharystii. Należy zająć się o to, aby bierzmowanie poprzedziła odpowiednia katecheza, a obcowanie kandydatów ze społecznością chrześcijańską i poszczególnymi wiernymi stanowiło dla nich skuteczną i wystarczającą pomoc w formacji do dawania świadectwa życiem chrześcijańskim i do wykonywania apostołatu. Ponadto ich pragnienie uczestniczenia w Eucharystii powinno być prawdziwe (por. Chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych, „Wprowadzenie teologiczne i pastoralne”, nr 19). Przygotowanie dorosłego chrześcijanina do bierzmowania zbiega się niekiedy z przygotowaniem do małżeństwa. Jeżeli w takim wypadku przewiduje się, że nie można będzie spełnić warunków do owocnego przyjęcia bierzmowania, ordynariusz miejscowy osądzi, czy nie byłoby lepiej odłożyć je na czas po zawarciu małżeństwa.

Jeżeli bierzmowania udziela się wiernemu mającemu używanie rozumu i znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci, w miarę możliwości należy poprzedzić je przygotowaniem duchowym, dostosowanym do sytuacji.

13. Bierzmowania udziela się zwykle w czasie Mszy św., aby jaśniej ukazał się ścisły związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim, które osiąga szczyt w przyjęciu Ciała i Krwi Chrystusa. Dlatego właśnie bierzmowani uczestniczą w Eucharystii, przez którą ich wtajemniczenie chrześcijańskie zostaje dopełnione.

Jeżeli bierzmowanie mają otrzymać dzieci, które jeszcze nie przyjęły Najświętszej Eucharystii i w czasie tej czynności liturgicznej nie mają być dopuszczone do pierwszej Komunii, albo jeżeli przemawiają za tym szczególnie okoliczności, należy udzielać bierzmowania poza Mszą. Ilekroć udziela się bierzmowania poza Mszą, powinna je poprzedzać liturgia słowa Bożego.

Gdy bierzmowania udziela się w czasie Mszy, wypada, aby szafarz bierzmowania sam ją celebrował, a nawet koncelebrował, zwłaszcza z kapłanami, którzy razem z nim udzielają sakramentu. Jeżeli Mszę odprawia inny kapłan, wypada, aby biskup przewodniczył liturgii słowa, spełniając to wszystko, co zwykle należy do celebrowania i na końcu Mszy udzielił błogosławieństwa.

Należy przykładać wielką wagę do należytego odprawiania liturgii słowa Bożego, od której zaczynają się obrzędy bierzmowania. Albowiem ze słuchania słowa Bożego wypływa różnorodnie działanie Ducha Świętego na Kościół i na każdego

z ochrzczonych kandydatów do bierzmowania, a przez nie okazuje się wola Boża w życiu chrześcijanina. Doniosłe znaczenie ma również odmówienie Modlitwy Pańskiej przez bierzmowanych razem z ludem albo we Mszy przed Komunią; albo poza Mszą przed błogosławieństwem, ponieważ sam Duch Święty modli się w nas, a chrześcijanin w Duchu mówi: „Abba, Ojcze”.

14. Nazwiska bierzmowanych należy zapisać w księdze bierzmowanych przechowywanej w Kurii diecezjalnej, albo, gdzie tak poleci Konferencja Episkopatu lub biskup diecezjalny, w archiwum parafialnym, czyniąc wzmiankę o szafarzu, rodzicach i świadkach, miejscu i dacie. Proboszcz powinien zawiadomić proboszcza miejsca chrztu o udzielonym bierzmowaniu, aby dokonał adnotacji zgodnie z prawem.

15. Jeżeli miejscowy proboszcz był nieobecny, szafarz ma obowiązek osobiście lub przez inną osobę powiadomić go jak najszybciej o udzieleniu bierzmowania. (cdn.)

ks. Grzegorz Wolan

KĄTEM OKA

Dobry ślad

Dzisiaj w pracy zaczęła mnie para ludzi. Poprosili, żebym zaprowadziła ich w pewne miejsce. Po drodze kobieta zapytała, jak długo tutaj pracuję. Odpowiedziałam, że kilka lat. A pamiętasz Jurka – zagadnęła. Tak – odpowiedziałam niepewnie, bo kojarzyłam imię, ale jeszcze nie wiedziałam osoby. To nasz syn – usłyszałam.

Po rozstaniu z tymi ludźmi, przypomniał mi się ich syn. Boże – pomyślałam – przecież on nie żyje, zginął w wypadku. Matka zapytała o syna, bo chciała usłyszeć o nim dobre słowo, a ja nic nie powiedziałam. Zawiałam i poczułam się bardzo źle. Jednak prawda jest taka, że na pewno miał dobre strony, ale ja ich nie znałam. Do matki jednak powiedziałabym coś miłego, na to przecież czekała.

Był menadżerem w mojej firmie. Ktoś kiedyś dobrze napisał: nie oceniam ludzi po tym jacy są wobec równych, ale po tym jacy są wobec podwładnych i słabszych od siebie. Według tego kryterium śp. Jurek wypadłby bardzo źle.

Spotkanie z jego rodzicami jakoś mną wstrząsnęło. Para ludzi, wyglądających bardzo biednie, roztrzęsiona kobieta, która chce rozmawiać o swoim synu. Dotarło do mnie, że to jak żyjemy jest bardzo ważne i nie tylko dla nas, ale też dla bliskich. Jeżeli odejdziemy, będziemy żyć we wspomnieniach innych i od nas zależy jakie to będą wspomnienia.

Często słyszę: jak już mnie ziemia przywali, to nie ma znaczenia, co tam o mnie będą gadać. A przecież zostaje cierpiąca rodzina i nie zgadza się na całkowitą śmierć. Bliscy wspominają i chcą słyszeć o zmarłym tylko dobre rzeczy.

Pamiętam też jednak pewną sytuację z moim śp. menadżerem. Szłam do pracy i wydawało mi się, że widzę daleko przed

sobą kolegę. Pomachałam mu przyjaźnie i on też mi pomachał. Gdy podeszłam bliżej, okazało się, że to nie kolega, ale menadżer. Przez chwilę głupio mi się zrobiło, ale później dotarło do mnie, że człowiek, którego wszyscy źle postrzegamy ma też dobre strony. Uśmiechnęłam się i od tego czasu inaczej na niego patrzyłam.

Często w gabinecie bezwzględnego i niedostępnego szefa widzimy roześmiane fotki dzieci czy wnuków i jakoś nie pojmujemy, że człowiek potrafi być tak różny. Z jednej strony kochany ojciec i dziadek, z drugiej nielubiany szef. Wiem, że większość z nas szybko wybacza i jeżeli mielibyśmy coś powiedzieć o takim człowieku, to pewnie powiedzielibyśmy, że był wspaniałym ojcem.

Nie umieramy do końca. Nikt nie zapomni nas w ułamku sekundy. Życiem pracujemy na to, jak będą nas wspominać. Często, gdy odchodzą znani ludzie, słyszymy co mówią o nich przyjaciele i znajomi. Serce się raduje, że ktoś kogo znaliśmy tylko z aktorskich ról był wspaniałym człowiekiem. Zostawić po sobie dobry ślad, to chyba najistotniejszy testament. **Jola**

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 07.04

7:00 1) ++ Kunegunda, Jadwiga
10:00 1) + Bolesław Gancarz w 2 r. śm. – od żony z dziećmi
2) + Adam Król – greg.
Poza parafią: + Bolesław Świdrak – od koleżanek i kolegów z pracy syna Wojtka
+ Bogumił Pudło – od Zofii Filip
+ Krystyna Kostrzab – od rodziny Jarzniewskich
11:30 1) Za Parafian
2) ++ Stanisław i Janina Jaworscy
16:00 1) O łaskę zdrowia i Boże bł. dla córki Magdaleny z rodziną, Marii i Antoniego

PONIEDZIAŁEK 08.04

7:00 1) + Krystyna Kostrzab – od męża
2) + Krystyna Kostrzab – od córki Ewy z mężem
18:00 1) ++ Józefa, Stanisław Wietecha
2) + Adam Król – greg.
Poza parafią: + Bolesław Świdrak – od koleżanek i kolegów z pracy syna Wojtka
+ Bogumił Pudło – od Iwony i Wiesława Bąbów z rodziną
+ Krystyna Kostrzab – od Weroniki Staś z córką Zofią

WTOREK 09.04

7:00 1) + Krystyna Kostrzab – od brata z żoną
2) + Krystyna Kostrzab – od siostry Janiny
18:00 1) + Adam Bućko w 4 r. śm. – od chrestnej
2) + Adam Król – greg.
Poza parafią: + Bolesław Świdrak – od koleżanek i kolegów z pracy syna Wojtka
+ Bogumił Pudło – od Lilianny i Janusza z rodziną
+ Krystyna Kostrzab – od Teresy i Stanisława Kostrzab

ŚRODA 10.04

7:00 1) + Adam Król – greg.
2) + Eleonora Michalska – od syna Andrzeja z żoną
18:00 1) Za ofiarodawców
2) + Adam Bućko w 4 r. śm. – od żony i córki Eweliny z rodziną
Poza parafią: + *Bolesław Świdrak – od Janiny i Oli Bigos*
+ *Emilia Dłuska – od Zofii Łętkowskiej z rodziną*
+ *Krystyna Kostrzqb – od zięcia Edwarda*

CZWARTEK 11.04

7:00 1) + Eleonora Michalska – od wnuczki Kingi
2) + Eleonora Michalska – od współpracowników syna i synowej z BWI
18:00 1) + Adam Król – greg.
2) + Władysław Hydzyk w 32 r. śm.
Poza parafią: + *Bolesław Świdrak – od sąsiadów*
+ *Emilia Dłuska – od Elżbiety z Jasła*
+ *Krystyna Kostrzqb – od wnuczki Marzeny z rodziną*

PIĄTEK 12.04

7:00 1) + Beata Lepucka – od męża
2) + Beata Lepucka – od syna Michała
18:00 1) + Adam Król – greg.
2) + Piotr Skała
Poza parafią: + *Bolesław Świdrak – od rodziny Tęcza*
+ *Emilia Dłuska – od Stanisławy Olbrot z rodziną*
+ *Krystyna Kostrzqb – od wnuczki Justyny z mężem*

SOBOTA 13.04

7:00 1) + Beata Lepucka – od mamy
2) + Beata Lepucka – od brata z rodziną
18:00 1) + Adam Król – greg.
2) + Franciszek Machowski w 6 r. śm.
Poza parafią: + *Bolesław Świdrak – od wnuków Huberta, Moniki, Marcina*
+ *Emilia Dłuska – od Jana Biedronia z rodziną*
+ *Krystyna Kostrzqb – od wnuka Adama z rodziną*

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj Gorzkie Żale we Wrocance o 14.30, w Sanktuarium o 16.00; adoracja krzyża dla rodzin.
2. Droga Krzyżowa w tym tygodniu: we Wrocance w czwartek o g. 16.00; w piątek o 16.00 w Brzeźowce; o 18.00 w Sanktuarium.
3. Dziękujemy mieszkańcom Umieszca za przygotowanie Drogi Krzyżowej. Bóg zapłać za ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu.
4. Dzisiaj składka jest przeznaczona na cele diecezjalne. Zmiana tajemnic różańcowych we Wrocance o 14.20, w Sanktuarium o 15.50 – przed Gorzkimi Żalami.
5. W środę Nowenna do MBT – zapraszamy Parafian do modlitwy – przychodzimy do matki, aby dziękować za nieustanną opiekę nad nami – jest z nami już 230 lat.
6. Do chorych udamy się w czwartek 11.04: z rana ks. Jerzy Szurek, ks. Proboszcz od

g. 13.00; w sobotę 13.04 ks. Grzegorz od g. 8.00.

7. W przyszłą niedzielę Niedziela Palmowa – na każdej Mszy św. poświęcenie palm; o 11.30 uroczysta procesja z palmami wokół kościoła.
8. O prowadzenie różańca św. prosimy: o g. 9.30 Różę św. Faustyny Kowalskiej, o 11.00 Różę św. Jadwigi Królowej.
9. Spowiedź wielkopostna w naszej parafii w Wielki Poniedziałek (15.04) w godzinach 10.00 – 12.00 i 15.00 – 18.00.
10. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej; za ławkami gazetka parafialna.
11. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 7 z Brzeźówki i gr. 1 z Dobrucowej, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę, na godz. 8.00 prosimy gr. 2 i 3 z Dobrucowej.
12. Bóg zapłać Róży św. Moniki i Róży Niepokalanego Serca NMP za ofiarę na lichtarz.
13. Prosimy grupy duszpasterskie, chętnych do pomocy w ogrodach sanktuarijnych, młodzież, aby na święta było czysto.
14. Za ławkami jest wyłożony kosz na „Wielkopostne dary serca” – ofiarujemy coś dla potrzebujących, chorych z naszej parafii.
15. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Kazimierza Faber z Wrocanki i śp. Andrzeja Śmietanę z Tarnowca. *Wieczny odpoczynek...*

ks. Proboszcz

ŻYCIE JEST TALENTEM

Bóg daje człowiekowi różne talenty, każdemu na miarę jego możliwości, a ja myślę, że życie jest radosnym talentem, tylko jak o tym przekonać siebie i tych, którzy cierpią nędzę, znoszą upokorzenia, płaczą w samotności, stracili nadzieję? Jak przekonać? Zastanawiałam się długo i już miałam zmienić tytuł, gdy z ekranu telewizora spojrział na mnie uśmiechnięty Jan Paweł II. Właśnie 2 kwietnia o godz. 8 kardynał Dziwisz odprawił Msze Świętą w 14. rocznicę Jego śmierci. Spojrzał na mnie i wszystko stało się oczywiste, w jego oczach dostrzegłam radość życia, które jest wielkim talentem nieskończonej miłości do Boga i ludzi. Właśnie ta miłość jest jedynym i niewyczerpalnym źródłem prawdziwej radości. Cóż nam więcej do szczęścia potrzeba oprócz świadomości, że jesteśmy kochani, niezastąpieni, oczekiwani i akceptowani. Mając serce przepelnione miłością widzimy wokół siebie piękno i dobro, mamy odwagę i siły pokonywać zło. Spojrzałam więc jeszcze raz w oczy świętego Jana Pawła II i wyszeptalam: życie jest talentem, radosnym talentem, a gdybym w to zwątpiła to przypomnisz mi o tym, a ja uwierzę i zawołam ALLELUJA.

Teresa

WŁAŚCIWE ODCZYTYWANIE BIBLII I JEJ WPŁYW NA CZŁOWIEKA /CZ.3/

3. Pismo św. podwaliną cywilizacji

Biblia zawiera przeogromny **ładunek prawdy o człowieku**. Ma on w sobie tragizm, nadzieję, piękno i sens. Dostarcza on

ludzkiemu poznaniu i twórczości obfitego pokarmu. Stąd tak zależna jest od Biblii literatura i sztuka. Biblia jest podwaliną naszej cywilizacji, naszej kultury (D. Rops). Trzeba zauważyć w Biblii jej wewnętrzne wartości literackie i piękno, które ujmują serce. P. Claudel porównał Biblię, pod tym względem, do wspaniałej budowli. Jakież dom można porównać z Pismem św., które jest świątynią Bożej myśli? Nie jest to więc bezładny stos malowniczych dokumentów, powszczępianych, tu i ówdzie, proroczymi błyskawicami, ale swojego rodzaju cud architektury, pomnik znaczeń, którego części łączyła niezrównana sztuka. Istotnie, miasto zdumiewające, pełne życia, którego trwałość nie wyklucza ruchu i w którym przeszłość nie przestaje być posłuszną przyszłości. Architektoniczny dramat, którego autor, wiecznie ten sam, poprzez nie wiadomo ile wieków był jednocześnie twórcą akcji i natchnieniem postaci, natchnieniem ich języka. Biblia to **pomnik Bożej Mądrości**, którego wieki nie zdołały zrujnować i który staje przed nami nietknięty, nienaruszony w swej wzniosłej i głębokiej kompozycji, w swoim pierwotnym znaczeniu odwołując się dzisiaj tak samo potężnie, jak niegdyś przed wiekami, do naszych serc, inteligencji, wyobraźni, do wszystkich naszych pragnień miłości i piękna.

Wielkie freski historyczne Biblii, jak Księga Wyjścia albo Księgi Królewskie czy Machabejskie, czy też Dzieje Apostolskie, których obiektywność jest równie wielka, jak obiektywność kronikarzy i historyków starożytnych, pasjonują każdego, kto je odkryje i kto zada sobie trud przeczytania ich od początku do końca, nie zadawalając się fragmentami uchwyconymi w liturgii. Jakaż poezja stworzona przez człowieka może rywalizować ze wspaniałymi wzlotami Psalmów, które tak przemawiają do człowieka? A tę subtelną świeżość wyrazu, tak dobrze złączoną z płonąca gwałtownością uczuć, która stanowi urok Pieśni nad Pieśniami, czy odtworzy kiedykolwiek jakiś hymn miłości ludzkiej właśnie dlatego, że nie jest to hymn miłości wyłącznie ludzkiej? Albo czy zdoła ktoś w tragicznej poezji oddać pełniej najgłębszą udrękę ludzką od Izajasza i Ezechiela, albo od Lamentacji Jeremiasza? A czy najwięksi wizjonerzy: Dante, Wiliam Blake, Edgar Poe, Holderlin, Novalis – zdołali dorównać w potęgę ekspresji kartom Apokalipsy, bez której, z pewnością, ich dzieła nie zaistniałyby nigdy? Jakże porywa piękno formy literackiej, liryczne wybuchy wewnętrznego przeżycia, które wyraża się potokami obrazów. Ale jest tam jeszcze coś więcej: jakaś głębia, jakiś nimb, odbłask, tchnienie, jakaś obecność... To Słowo, które było na początku wszystkiego i będzie u kresu, Słowo, które prześwieśla, przenika tekst pisany, Słowo, które stało się człowiekiem, Odwieczne Słowo Boga. I chyba tylko Bożym natchnieniem można tłumaczyć fakt, że Biblia wnosi niezastąpione elementy twórcze, wartości nieprzemijające do kultury ludzkiej. Wartość poematów Homera, które niegdyś w Grecji były podstawą wychowania dzieci, jest

o wiele mniejsza od wartości Biblii. Co więcej, można powiedzieć, że jest nieporównywalna, gdyż **autorem Biblii jest Bóg** i treść w niej zawarta jest Bożą treścią, chociaż ujętą w szatę ludzką. Pismo święte, aby mówić do człowieka, aby być komunikatywne, musiało się stać, niejako, dzieckiem pośród dzieci i gaworzyć, aby nas zbyt nie osłepić, podobnie jak silną żarówkę trzeba przysłonić kloszem, by nie raziła wzroku.

Jakże trafnie przypomniał Paul Valery, że cywilizacja zachodnia opiera się na trzech podstawach: *na myśli greckiej, rzymskiej organizacji i duchowych wartościach Biblii*. Najbardziej niezbędna jest trzecia z tych podstaw, bo ona nadaje całości właściwe znaczenie. Biblia, Księga niezgłębiona i jedyna w swoim rodzaju, podstawę tej cywilizacji określa i stanowi. W miarę jak posłannictwo Biblii ogarnia cały świat, dzięki głębokim wartościom w niej zawartym oraz środkiem ekspresji, przemawia równie skutecznie do odmiennych umysłów. Narody Azji i Afryki odnajdują w niej także swego ducha. Nie negując wkładu literatur starożytnych w wychowanie człowieka, w kształtowanie kultury, trzeba stwierdzić, że studium Biblii dodaje do kształcenia umysłów elementy jedyne, niezastąpione. W Piśmie św., są księgi, w których dokonana się synteza ducha greckiego i tradycji hebrajskiej. **Biblia, królowa literatury powszechnej**, pisana w martwych już dzisiaj językach: hebrajskim, greckim i aramejskim, wniosła do skarbcza kultury ogólnoludzkiej tyle wartości.

Kultura to dobra zdobyte myślą i pracą ludzką w dziedzinie materii i ducha. Religia ma tu wielki, niezaprzeczalny wkład. Pismo św. wzbogaciło i nadal wzbogaca sztukę i naukę, sztukę prawdziwą, która dusze ludzi podnosi do Boga, sztukę, która, nie bez racji, zwie się dzieckiem nieba. Wartość artystyczna Ksiąg św., jak i siła natchnienia z nich płynąca, nie umniejszają, bynajmniej, ich wartości religijno-moralnych, co więcej, potęgują ich siłę oddziaływania. *Pod wpływem tego natchnienia Biblii pisali swoje arcydzieła*: Dante Alighieri, Tasso, Calderon, Milton, Szekspir. Księgę Pisma św. sławią na przemian: Montaigne, Racine, Shakespeare, Goethe, a nawet Nietzsche i Anatole France. Czy bez niej istniałby do dziś w literaturze Pascal czy Dostojewski? Średniowieczne misteria religijne Anglii i Hiszpanii tkwią korzeniami swymi w Piśmie św. *A przecież lirykę zrodziła pieśń biblijna*. Pismo św. dało jej nie tylko idee, ale wzór, zwłaszcza Dante i Milton sięgali do proroków Starego Testamentu – niezrównanych mistrzów liryki. Uchwycili oni i przekazali echo ich niepowtarzalnej pieśni. Tę więc poezji z Pismem św., zerwano w Odrodzeniu, chociaż i tu zaznacza się wpływy Ksiąg św. – Kochanowski, Racine. Pismo św. pogłębia swój wpływ na literaturę piękną: Chateaubriand, Goethe, Lamartine, Hugo, de Vigny. Mickiewicz i Krasiński tworzą pod wyraźnym wpływem Pisma św. Podejmują problematykę biblijną pisarze tej miary, co Mereżkowski, Claudel, Chesterton, Papini, K.H. Rostworowski i szereg innych.

Pismo św. jest natchnieniem dla sztuki. Malarstwo i rzeźba wypowiedziały się najwznieślej w obrazach religijnych, zaczerpniętych z Biblii. Mamy olbrzymie galerie obrazów i rzeźb przedstawiających osoby, wydarzenia i idee biblijne. Od momentu, kiedy Duch Boży unosił się nad wodami (Rodz. 1,2), aż do chwili, kiedy Juda Machabeusz zawiesił głowę Nikanora na murach

jeruzolimskiego zamku, jako znak jawny ratunku Bożego (2 Mach 15, 35), od ukazania się Anioła we śnie św. Józefowi (Mt1,20) i pokłonu mędrców przybyłych ze Wschodu, aż do błagalnej modlitwy św. Jana na wyspie Patmos: *Przyjdź, Panie Jezu!* (Ap22, 20). Podziwiamy tu dzieła rzeźbiarzy z Chartres, mistrzów mozaik z Rawenny, Michała Anioła, Rembrandta, El Greco, którzy bez Biblii nie byłiby dla nas tym, czym są dzisiaj. Któż zliczy wizerunki Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki, poczynawszy od arcydzieła Madonny Sykstyńskiej, a skończywszy na niezliczonych dzisiaj obrazach, figurach i rzeźbach Matki Bożej.

A muzyka i śpiew? Najwięksi mistrzowie tworzyli swoje arcydzieła w oparciu o Słowo Boże zawarte w Piśmie św. i pod jego natchnieniem. Nikt nie zdoła wykreślić z dorobku kulturalnego ludzkości dzieł Palestriny (Impropria, Hodie Christus natus est, Viri Galilei), Bacha (Kantaty: 7,24,64,77,81,132), Handla (Mesjasz), Haydna (Stworzenie świata, Siedem słów na Krzyżu), Beethovena (Mysterium Odkupienia, Missa Solemnis), Liszta (Oratorium: Christus, Psalm 13, 23 i 137), Mendelsona (Oratoria: Elias, Paweł), C. Francka (Oratoria: Odkupienie, Błogosławieństwo), Szymanowskiego (Stabat Mater) itd.

Ludzka myśl filozoficzna czerpie z Pisma św. bardzo wiele. W mądrości Bożej objawionej w księgach uczestniczy człowiek. Błędy potwierdzają, że myśl ludzka swoją pełnię może osiągnąć tylko w świetle Objawienia Bożego. Biblia jest źródłem natchnień estetycznych i kultury. (cdn.)

ks. dr Marian Włosiński

DROGA KRZYŻOWA WIARĄ PISANA /CZ.3/ TARNOWIEC 2019

Stacja V Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Zawsze myślała, że byłiby szczęśliwym małżeństwem, gdyby nie teściowa. Mąż wracał od matki zły i rozdrażniony, ciągle coś było nie tak. Wiedziała, że teściowa ma jej za złe nawet nieodkurzony dywan. Starala się, ale tak naprawdę nie można było wygrać z zadróżnością matki o syna. Mąż zmarł nagle na zawał. Wszyscy byli w szoku, a teściowa podupała na zdrowiu. Gdy sąsiadki jej powiedziały, że prawie nie wychodzi z domu, postanowiła do niej iść. Miała klucz męża i gdy długo nikt nie otwierał, weszła sama. Na fotelu z różańcem w rękę drzemała kobieta, która o mało nie rozbiła jej małżeństwa, bardzo zmieniona i postarzała. Obudziła ją delikatnie, spojrzęły sobie w oczy. Staruszka zapłakała: nie śmiałam zadzwonić, myślałam że nie przyjdziesz. Synowa nic nie odpowiedziała, wzięła się za sprzątanie, obiad, zakupy. Przymuszona sytuacją jak kiedyś Szymon z Cyreny pomagała swojej teściowej przejść godnie starość. Ulżyła cierpieniu i nie pozwoliła dźwigać krzyża samotności. Panie Jezu spraw, abyśmy bez przymusu wyciągali ręce do potrzebujących. Niech miłość do bliźniego pokonuje niechęć i nienawiść.

Stacja VI Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Są rodzicami kilkorga dzieci. Rzadko mają wolną chwilę, już nie mówiąc o wieczorze. Gdy wreszcie tak się złożyło, że mogą razem gdzieś wyjść wybrali kino a potem McD.

Przed wejściem do baru zaczął ich bezdomny. Wołał pieniędzy, ale odmówili. Zaprośił go ze sobą na posiłek. Człowiek nie chciał, bo powiedział, że z takich miejsc go wyrzucają. Postanowili więc zjeść posiłek razem z nim na zewnątrz. Wysłuchali jego historii i tego, że nie ma dzisiaj gdzie spać. Powiedział, że z noclegowni go wyrzuca, bo często przychodził tam pijany. Zaproponowali, że go tam zawiozą i wstawią się za nim. Tak też zrobili, nakarmili człowieka i zapewnili nocleg. W ten jeden wieczór dali mu odczuć, że nie jest sam, że świat nie zawsze jest zły. Wyszli z tłumem obojętnych, żeby otrzeć łzy odrzuconemu człowiekowi. Każdy z nas może być jak Weronika... Panie Jezu otwórz nam oczy na potrzebujących i cierpiących w samotności.

Jola

Wizytacja Kanoniczna Parafia pw. Narodzenia NMP w Tarnowcu

Niedziela Miłosierdzia Bożego – 28 kwietnia 2019

7.00 Msza św. dla chorych, starszych, emerytów i rencistów – (wejście, modlitwy, powitanie Ks. Biskupa i sprawozdanie)

8.30 Msza św. we Wrocance

10.00 Msza św.

11.30 Msza św. dla dzieci i młodzieży (biorą w niej udział uczniowie wszystkich szkół na terenie parafii: Tarnowiec, Roztoki, Umieszcz, Wrocanka)

* **spotkanie z Kościołem Młodych (LSO, KSM, Oaza, Schola, Szkolne Koło Caritas)**

13.30 Obiad

14:00 – 16:30 (wizyta u księży pracujących w parafii; odwiedźmy osoby chorej; rodziny wielodzietnej; Kancelaria parafialna)

15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia (na cmentarzu, przy grobach kapłanów)

16.30 Msza św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania (74 kandydatów)

* **spotkanie z Kościołem Dorosłych (Rada Parafialna, Akcja Katolicka, Róże Różańcowe, Stowarzyszenie Przyjaciół WSD, Duchowa Adopcja, Domowy Kościół, Zespół Caritas, Szafarze nadzwyczajni Komunii Świętej, Gazetka Parafialna, Koło Biblijne)**

19.00 Wieczernia z kapłanami

Wydawca:
**Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.**
**Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:**
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł